



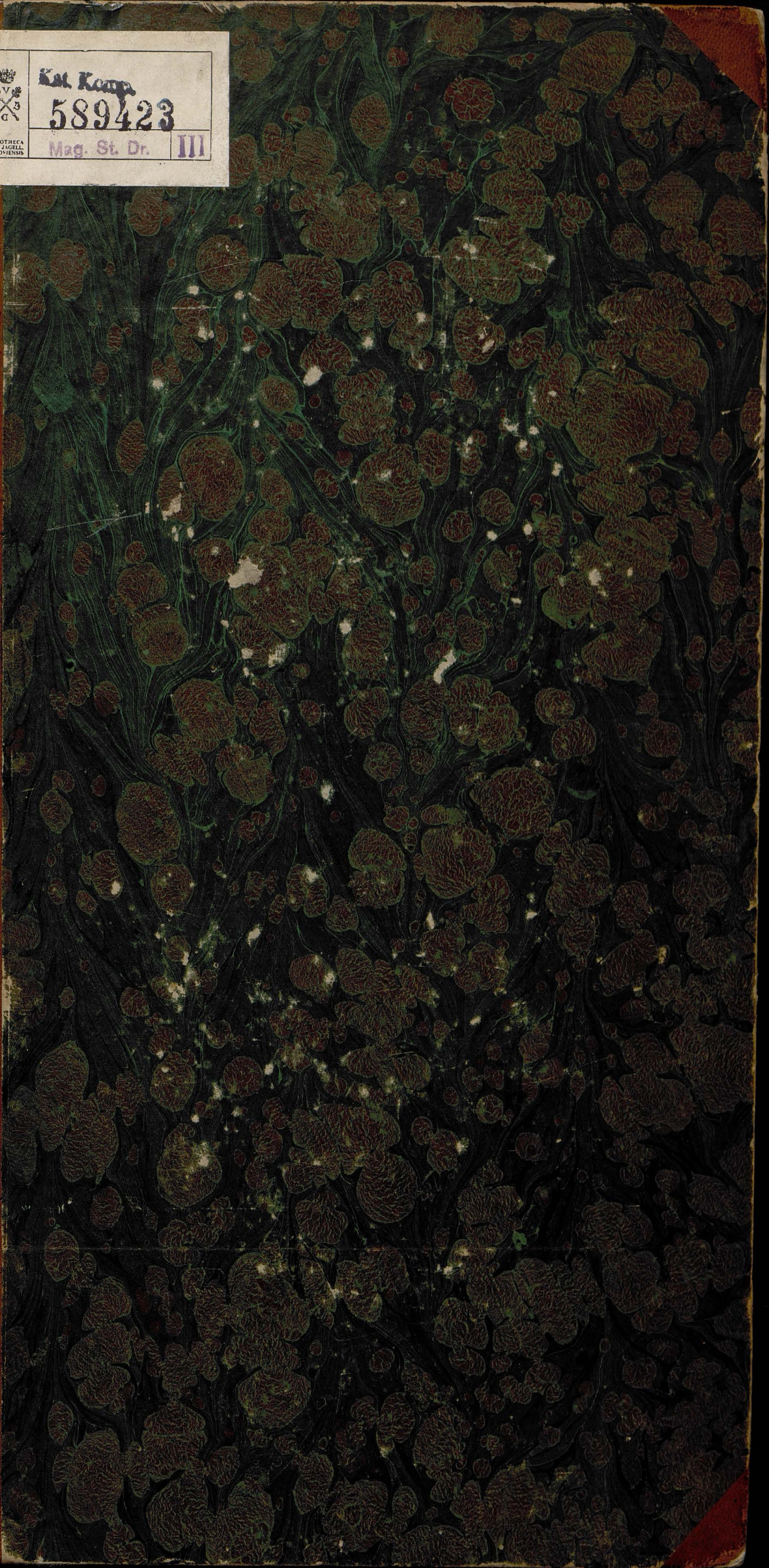
Kat. Koop.

589423

BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

Mag. St. Dr.

III

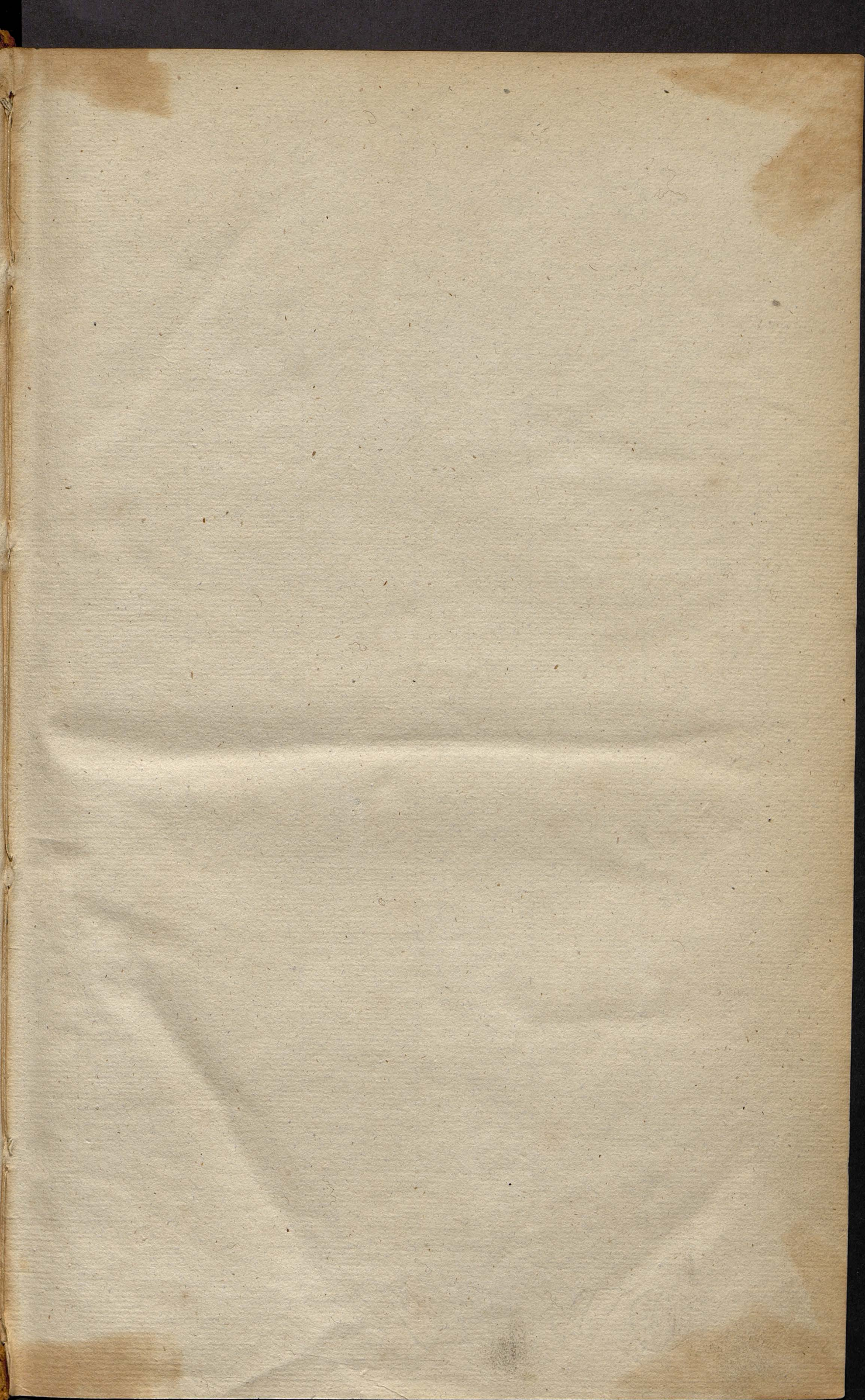




589423

III - Mag. St. Dr.







589423

III Mag. St. Dr.



# G Ł O S

S Z Y M O N A

# S Z Y D Ł O W S K I E G O

S Z A M B E L A N A J . K . M C I ,

Y P O S Ł A W O I E W O D Z T W A P Ł O C K I E G O

*Na Sessyi Seymowey Dnia 25. Czerwca 1793. Roku*

M I A N Y .

**P**ierwszy raz z miejsca mego, jako Poseł mówiąc, chlubnym znam dla siebie obowiązkiem i miłą powinnością, zacząć od uwielbienia Waszey Królewskiej Mci P. M. Mił: zanosząc oraz do Tronu Jego serca wszystkich Współ-Braci moich, którzy naznaczając mnie Reprezentantem, i ten włożyli zamiar mych chęci, obym oświadczył czułą wdzięczność i nieskażoną wierność Panu Memu Mił:

Prześwietne Seymujące Rzpltey Stany! Nigdy podobno Oycyzna Nasza tkliwiey, jak teraz o pomoc nie prosiła swych Synow, są Jey żalonym Głosem przejęte, inż wszystkich umyśli, czują Publicznego nieszczęścia wielkość i zaradzenia potrzebę, oby Nią użytecznie Kraiowi w poniżeniu, przemocy i unieszczęśliwieniu zostającemu zaradzić.

Zebrani do Tey Swiątyni Obrad na przyniesienie ulgi Oycyznie i wolnościom Naszym, którą, gdy zajęto mimo Deklaracyi Najjaśniejszey Imperatorowey Wszech Roslyi Związkowj Konfederacyi, całość Kraju zaręczającey, mimo, mówię, przyczyn i dowodow widzimy;łożyć winniśmy nyusilnieysze starania i przełożenia, oby ta męcząca nas boleść, co z sobą wszędzie nosim, zabrania Prowincyi jednych, i zatraceniem drugich pozostałych, nie została nam zmnożona.

Królu Najjaśniejszy Panie Mdy Miłościwy, i Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany! Woła do Was zamieszana Powzięchność, woła zbiedzony Obywatel, oto gwałt! ucisk! oto niesprawiedliwość, w niedawnym przeciągu, i mnie samemu

)i(

pa



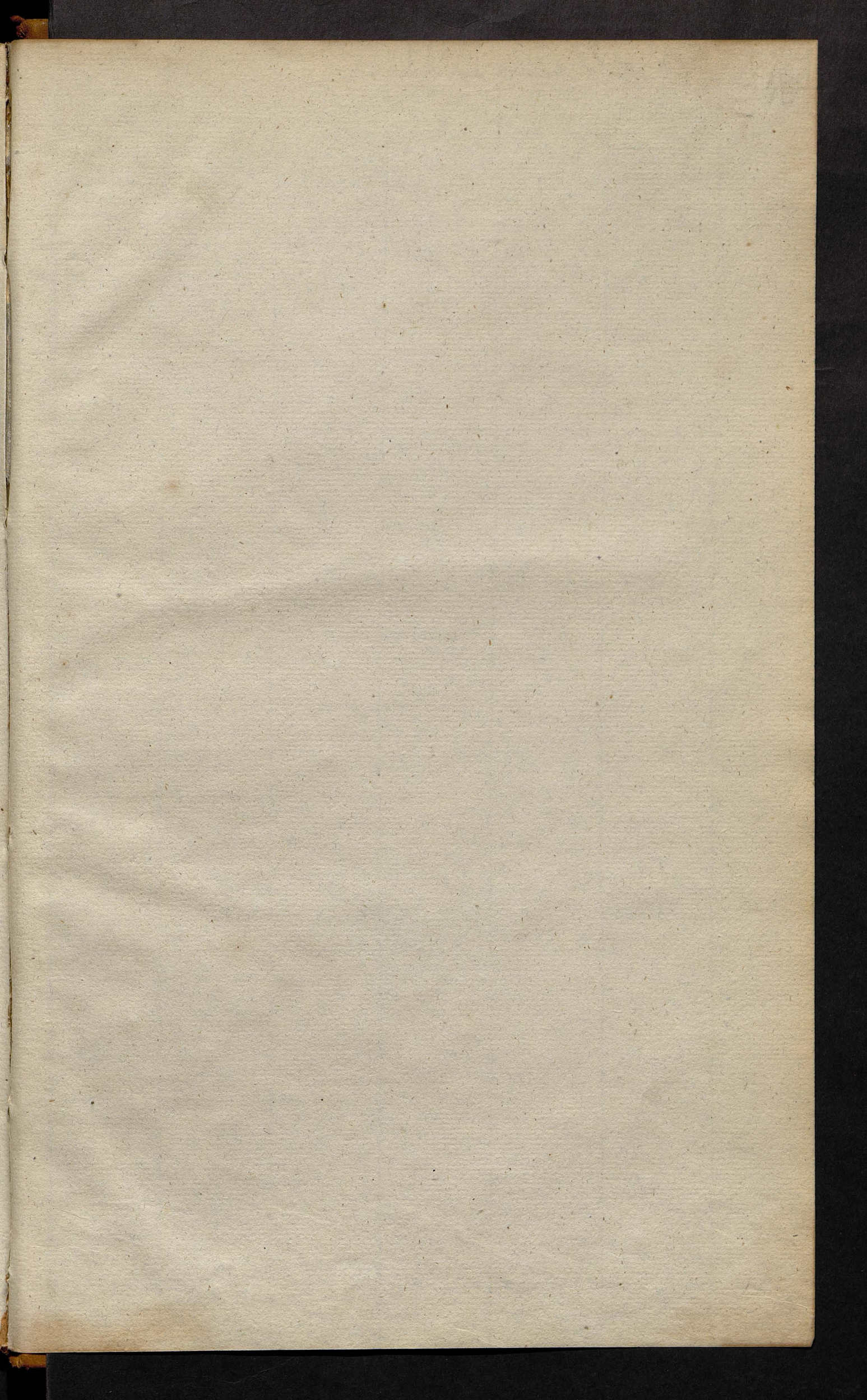
pamiętnym, już do drugiego naznaczony podziału Kray nasz; i na toż to zgromadzeni jesteśmy? oby nayspóźniejsza Potomność uhańbiała Nas? Y godziż nam się na to pozwalać, na co pozostali w Domach naszych Bracia zlorzcząc narzekać będą; i czego bez naruszenia Świętości Traktatów, i bez obrażenia wiecznie sumnienia Naszego tykać się nie wolno?

Niech kto chce, i jak chce wini okoliczności, ja na te martwe Posągi zlorzczeń nie zrzucam, i póyde do Grobu z tym przekonaniem, że tej okropney, w jakiej zostaiemy sytuacyi, obyśmy tylko wspólnie i bez rozróżnienia zdań chcieli, ulgę przynieść możemy. Słowem, wolno mnie, za nieulegającego osądzać; choćby się na mnie i wszystko oburzało, na ów czas powiem: prześladuycie! wszakci słabego zniszczyć snadnie, ale przekonania moiego, i Głosu Duszy nie zaduszonego, nikt mi odebrać nie zdoła.

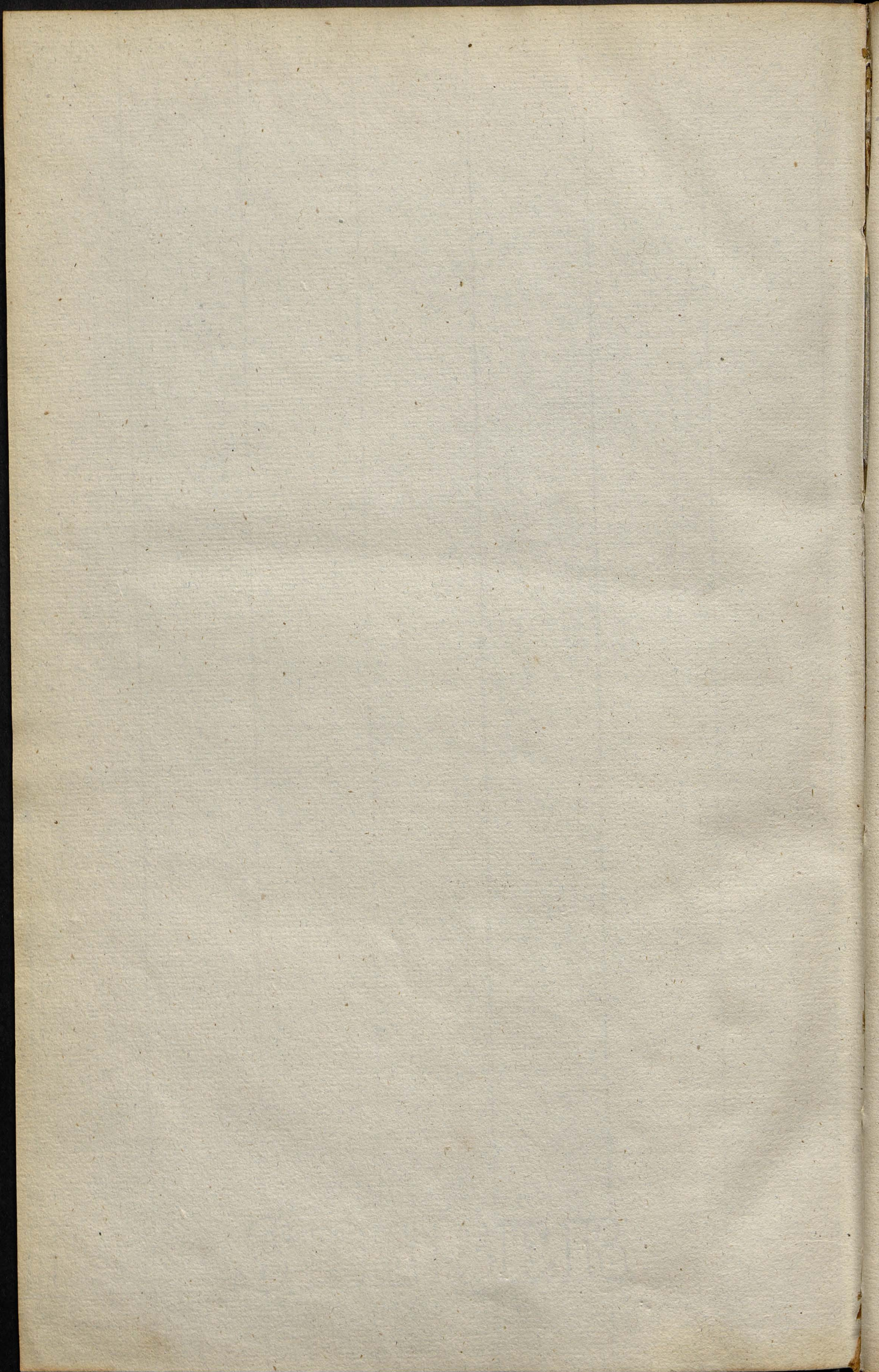
Y przeto ufny w Cnocie, która mnie bezpiecznym w pośród Prześw: Skonfeder: Rzpltey Stanach czyni, mówię bez bojaźni, bo nie uprzedzony, iż na rozbiór Kraiu nie pozwalam, i do Ratyfikacyi, gdyby ta (uchoway Boże) następować miała, ręki mey nie ściagnę. — Przeciw Proiektowi JW. Marzałka Seymowego, wyznaczenie Delegacyi jestem, bo tę za Instrument przyśpieszający rozbiór Kraiu uznaję; a łącząc się do zdań poprzedniczych, za Proiektem JW. Sandomierskiego Jankowskiego z Deliberacyi wyślę, o Decyzją tegoż z miejsca mego proszę.



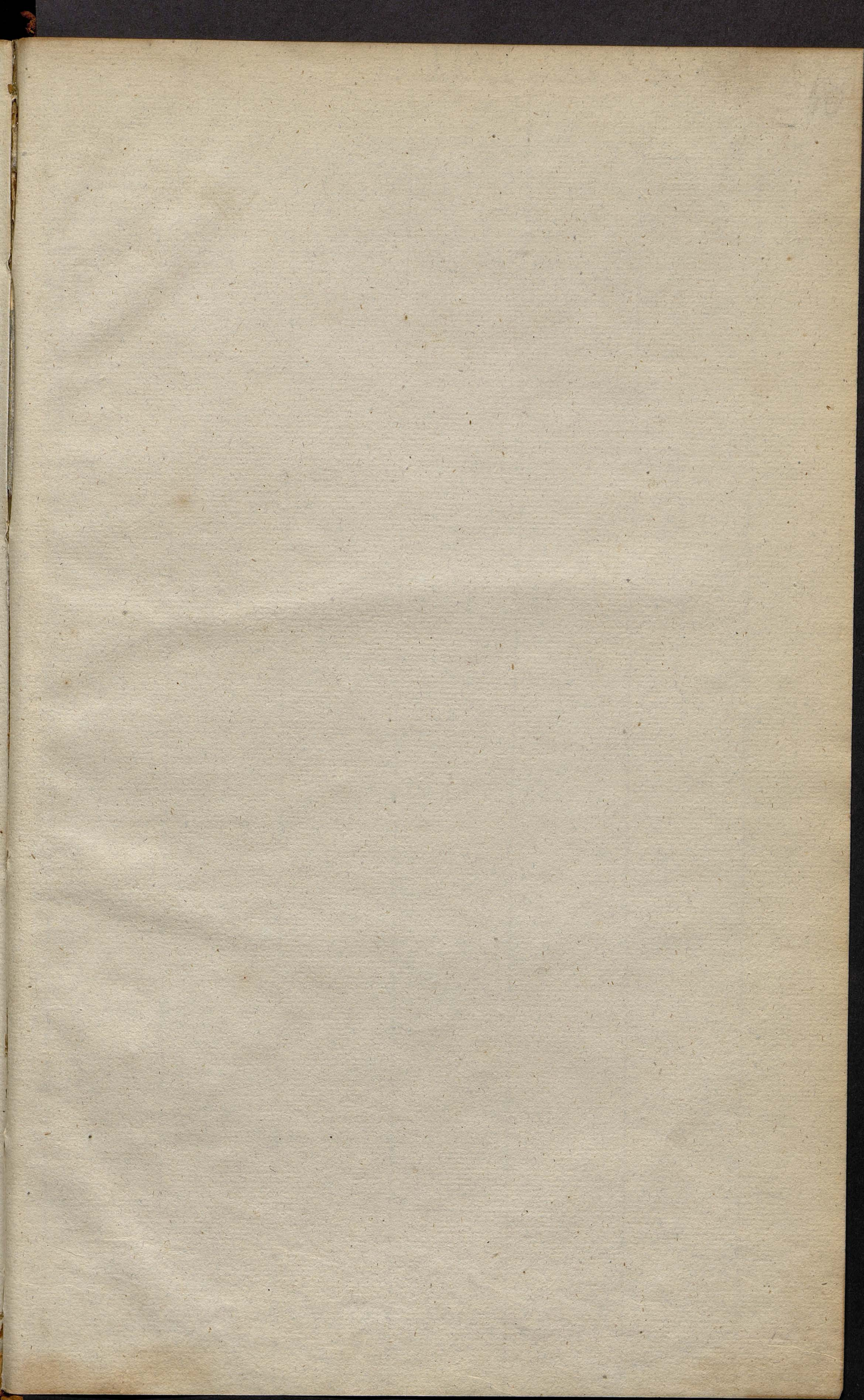




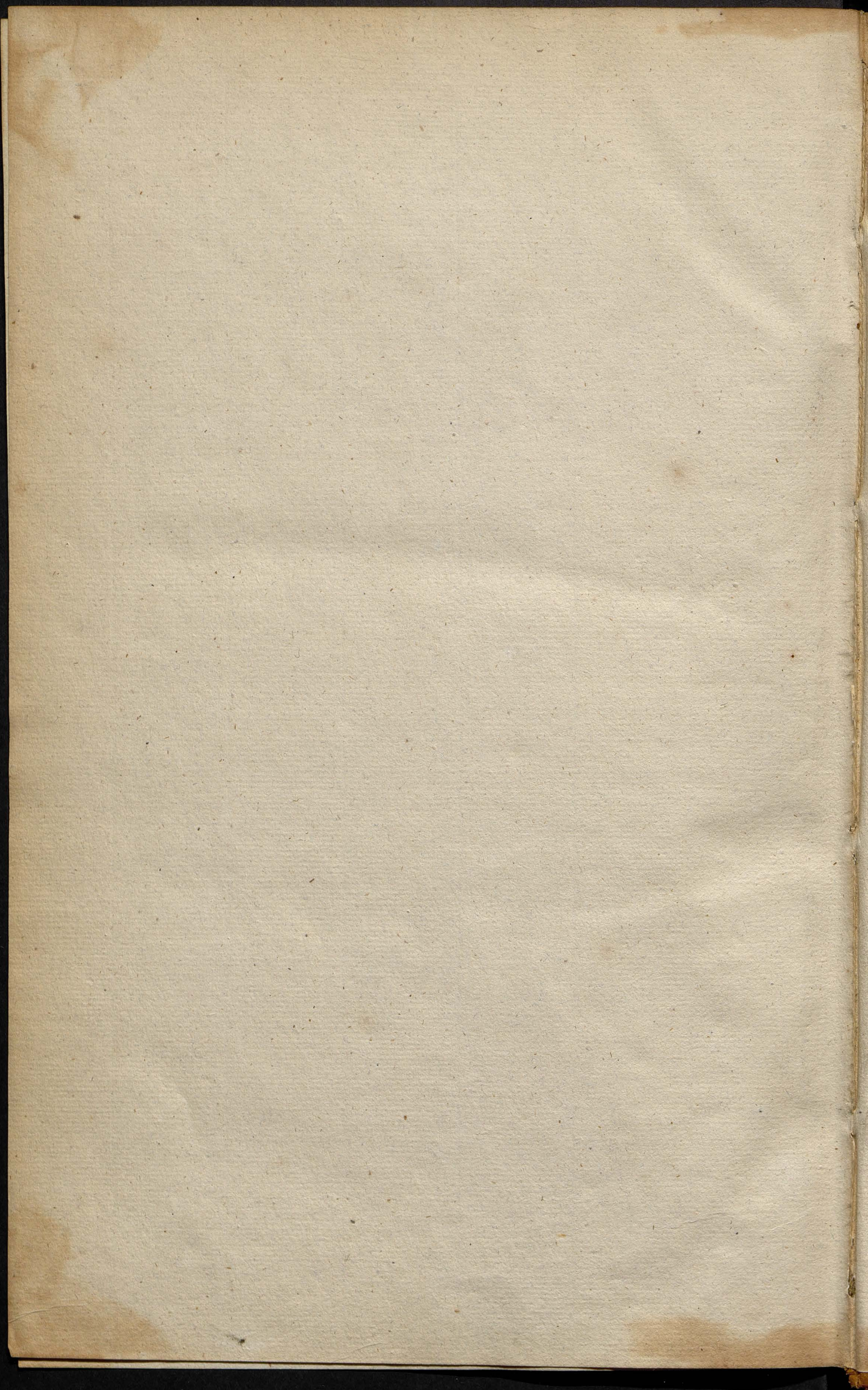














2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



star0026118



